Nr. 80 Kurytyba — 6 Listopada 1929 Rok X.

LUD

jedyne pismo polskie w Brazylji wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: **Ksiądz Jan Pałka**

PRENUMERATA: **W Brazylji** 10$000 z góry, 11$000 z dołu, półroczna 6$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3$000; **w Argentynie** 6 pezów; **w Europie** 3 dolary; **w Ameryce Północnej** 2·50 dolary; **w Urugwaju** 3 pezy uruguajskie.

Adres Redakcji „Ludu": **Curityba — Aven. Dr. Jayme Reis 115**
Adres dla listów: **Curityba—Caixa Postal 155—Paraná, Brasil**

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5$000. — **Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się.** Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowemi.

„O POVO" -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, Kubisa, Majewskiego, w księgarni Dr Rydygiera

Bank Międzynarodowy
będzie światowym dyktatorem

Uczestnicy konferencji haskiej powołali do życia bank międzynarodowy.

Instytucja ta może odegrać nadzwyczaj ważną rolę nietylko w życiu Europy, ale nawet całego świata.

Według uchwał konferencji haskiej kapitał zakładowy Banku Międzynarodowego wynosić będzie 100 miljonów dolarów; całkowita kontrola nad działalnością banku spoczywać będzie w rękach »dyrektorjum« w którego skład będą wchodzić przedstawiciele Niemiec, Francji, Anglji, Belgji, Włoch, Japonji i Stanów Zjednoczonych.

Skład władz banku jest więc ściśle ustalony, monopol wielkich mocarstw jest zapewniony. Żaden z obywateli któregoś z mniejszych państw nie będzie mógł uzyskać stanowiska członka dyrektorjum, do którego należy cała władza. Mamy tu zatem wyraźnie do czynienia z dyktaturą mocarstw europejskich i pozaeuropejskich nad resztą świata.

Rolą tego Banku będzie ześrodkowanie i regulowanie wszelkich wpłat i wypłat zarówno w zakresie odszkodowań, jak i długów międzysojuszniczych. Czynności więc jego będą polegać na tym, że z jednej strony pobierać będzie wpłaty roczne od Niemiec, z drugiej zaś — będzie on wypłacał wierzycielom państwa niemieckiego, lub też mającym przekaz. Dalej, jednem z zadań nowego instytutu finansowego będzie przyczynić się do ożywienia handlu światowego i to drogą finansowania przedsiębiorstw, przedewszystkiem w krajach gospodarczo nie rozwiniętych, takich zwłaszcza przedsięwzięć, które prawdopodobnie zwyczajnymi środkami finansowymi nie dałyby się zrealizować.

Nadto Bank Międzynarodowy, dokonując wielkich przelewów gotówki od narodu do narodu, a nawet z jednej części świata do drugiej, rozporządzając miljardami szukał będzie korzystnych operacyj dla kapitałów. Będzie więc dyskontował weksle, wydawał będzie pożyczki i otwierał kredyty.

Oczywiście, korzystać z tego będą nie osoby czy firmy prywatne, lecz wielkie zbiorowości, bodaj nawet kraje całe. Stąd właśnie olbrzymi zakres wpływów i znaczenia Banku. Jeden ze znakomitych znawców spraw bankowych, francuz Caillaux, mówiąc o tym Banku, oświadczył: »Będzie on w stanie przywracać do pełni życia kraje, które ledwie wegetują; odmawiając krajom kredytów, będzie podpisywać wyrok śmierci na nie«.

P.

„Pionierzy"

Brazylja i Parana znowu stały się modne w Polsce. Co gorsza, dostarczyły bodźca różnym powołanym i niepowołanym ich »znawcom« do napisania o nich nawet obszerniejszych dzieł, z których odpowiedzialne społeczne czynniki starokrajskie czerpać mają swe natchnienia ku i tak chaotycznej polityce emigracyjnej.

* * *

Niedawno ujrzała w Warszawie światło dzienne książka p. Ostrowskiego, - nie wiem czy tak naprawdę zła, jak to bardzo źle skrytykował ją słynny publicysta, podróżnik i znawca Brazylji, p. Lepecki.

A gdy jeszcze nie przebrzmiały echa o niej, gruchnęła szeroka wieść o ukazaniu się nowego dzieła, również w Warszawie, a osnutego na tutejszych stosunkach i warunkach. Dziełem tem są »Pionierzy«, pióra p. Pawłowicza Bohdana.

Pan Pawłowicz bawił, choć dosyć krótko, ale nie tak bardzo dawno w Kurytybie, sądzę więc, iż przynajmniej Czytelnicy kurytybscy łatwo przypomną sobie ową ciekawą postać w mundurze polskiego oficera.

Dzisiaj p. Pawłowicz zmusza nas znowu do zwrócenia na się naszej, tym razem baczniejszej, uwagi. Bo oto ukazuje się nam ponownie, choć już tylko z odległości i pośrednio, ale za to w daleko poważniejszej, odpowiedzialniejszej, niż przedtem roli, bo, ni mniej ni więcej, w roli publicysty i filara emigracyjnego. A to nas zmusza do dokładniejszego z nim zapoznania się, a najlepiej poznamy go poprzez jego dzieło, tam bowiem on »objawił się« w całej swej pełni.

Niestety, dla powodów zupełnie zrozumiałych, jest istnem niepodobieństwem roztrząsać na łamach pisma całe owo jego dzieło, rozwleczone aż na 485 stronicach, zwłaszcza, że prawie wszystko w niem wymaga sprostowań, lub zaprzeczeń. To też widzę się zmuszonym do przytoczenia tylko »piątego przez dziesiąte«. Pocieszam się jednak przekonaniem, że i to wystarczy, aby poznać jego sposoby traktowania i odnoszenia się do ludzi, do powszednich spraw i zjawisk na emigracji, tembardziej, że teraz z racji nowego jego stanowiska społecznego, prawdopodobnie, więcej jeszcze będzie się owym sprawom udzielał.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, iż p. Pawłowicz ujawnił brzydki sposób pisania, pisząc o tem co widział, co poznał, jak też i o tem, czego nigdy nie oglądał, z czem się przedtem nie zapoznał. Stąd też i logiczny, nieubłagany skutek: pisząc o ludziach i stosunkach kurytybskich, których i które jako tako poznał, udało mu się uchwycić 2 lub 3 typy i mniej więcej trafnie je odtworzyć w swej książce. Ale temu co widział poświęcił zaledwie nikłą część, a całą olbrzymią większość, a której nie widział, oparł na bujnej wyobraźni własnej, na wzorach wyobraźni obcej, na bałamutnych czy powierzchownych spostrzeżeniach i sprawozdaniach innych. Pan Pawłowicz, nie mając odwagi, czy też, z takich czy innych przyczyn, nie mogąc się zdobyć na rzetelne poznanie kraju i ludzi, o którym i o których miał później wydać publiczne drukowane świadectwo, nie mógł się zdobyć na tak pożądaną zwykłą ludzką skromność i szczerość, przeciwnie, chciał zatrzeć prawie że wyłączne w Kurytybie tylko swe siedzenie i wypłynąć tam, w Warszawie, jako wielki, niestrudzony odważny »przemierzacz« najdalszych, najstraszniejszych puszcz Parany i dlatego całą olbrzymią większość swego dzieła poświęcił polskim kolonjom z nad Ivahy, które, dla tem większego wrażenia, ochrzcił mianem »puszczy«. A ponieważ nigdy on tam nie był, ponieważ nie miał on o owej »puszczy«, jak się to mówi »zielonego pojęcia«, ale pragnąc, aby jego chorej żądzy popisania się znajomością gwary śląsko mazurskiej stało się zadość, bez ceremonji zaludnia ją ślązakami i mazurami z Araukaryjskiego! I aby owym tam jego ślązakom i mazurom nie było zanadto nudno, to posłał im jakiegoś niezwykłego »inżyniera«, tytułowanego jaśnie wielmożnym panem dziedzicem hrabią, tyczącego i wycinającego drogi w owej puszczy, a w chwilach wolnych uwodzącego jedynaczkę Wojciecha Mierzwy, a wychowankę D-ra Bielskiego z Kurytyby i mającą ukończone gimnazjum brazylijskie, Ankę. Ale jeszcze i tak byłoby tam smutno i niegwarno. Więc autor obsadza tam w dalszym ciągu całą plejadę niby — to znanych mu figurantów: »przysięgłego« miernika plotkarza, miernika-»praktyka«, »lubiącego popisywać się swą elokwencją« aptekarza, zalewającego się tutejszem kwaśnem winem i tuczącego się mięsem z »kapiwara«, gorliwego brazylijo-fila, bo posuwającego się aż do denuncjacji polskiej szkoły z powodu braku w niej mapy Brazylji i wykładów portugalskich, podległego jednak »olbrzymiemu kanonikowi Domejce« z Kurytyby, ks. proboszcza Pilszaka (czyżby tego, co jeszcze w roku 1900 wyjechał do Ameryki Północnej?!)' jego wikarego wykłuwacza z pod paznokci kolonistów i kaboklom »bicho do pé« i wypychacza zwierzęcych skórek, a niecierpiącego swego proboszcza, Ks. Tyszkowskiego, przyrodnika Krzywca i 2 przybrane siostry Anki, a córki jej dobroczyńcy i wychowawcy, D-ra Bielskiego, z Kurytyby. C. d. n.

St. Benradt.

Wiadomości z Polski

Wybory do rad gminnych w Poznańskiem.

Z początkiem ubiegłego miesiąca odbyły się w Wielkopolsce i na Pomorzu wybory do rad gminnych. Wypadły one nadspodziewanie dobrze dla narodowych demokratów.

Na 992 mandatów w województwie poznańskim obóz narodowy zdobył 512 mandatów, a więc absolutną większość.

Wielką klęskę ponieśli niemcy, socjaliści i komuniści.

Wszystkie pisma, narodowe piszą, że Wielkopolska jest najwięcej polską. Krakowski »Głos Narodowy« pisze:

»Nigdzie na świecie, ani w Warszawie, ani w Krakowie nie znajduje się Polska tak u siebie w domu, tak w 90 lub 100 proc. w własnym domu jak w odebranych Niemcom dzielnicach! Nie dzielimy się tam cywilizacją polską katolicką, słowiańską a nie polsko-żydowską, półwschodnią i półazjatycką«.

Minister Zaleski o projekcie zjednoczenia Europy.

Jedna z gazet niemieckich podaje wywiad z ministrem Spraw Zagranicznych Polski na temat utworzenia zjednoczenia państw Europy, wysuniętych przez Brianda, francuskiego ministra.

Plan tworzenia, oświadczył minister Zaleski, zjednoczonych stanów Europy nie wydaje mi się w chwili obecnej do przeprowadzenia. Mimo to jestem zdania, że czynić musimy wszelkie wysiłki w kierunku poparcia tak wielkodusznej inicjatywy, która przyczyni się do ulżenia Europie, wzmacniając tem samem fundamenty pokoju europejskiego.

Rzecz oczywista, że trzeba będzie pokonać wiele trudności zanim projekt Brianda uzyska siłę życiową. Życie gospodarcze narodów Europy nie jest bowiem zadawalniające. Musimy dążyć do obrony interesów ekonomicznych wszystkich narodów, celem likwidacji tarć i osiągnięcia porozumienia. Musimy szukać środków i dróg, któreby uwolniły konsumentów wielu krajów od uciążliwych podatków. Musimy zmiejszyć liczbę bezrobotnych oraz musimy złagodzić w końcu nierówności gospodarcze pomiędzy krajami, wynikające z nadzwyczajnej różnorodności systemów ekonomicznych w Europie.

Dwa warunki należy wypełnić zanim wogóle będziemy mogli liczyć na sukces:

1) każde państwo musi zachować swoje własne prawa suwerenne i zasadę tę należy złączyć z ideałami współpracy międzynarodowej.

2) w łonie federacji żadne państwo nie powinno posiadać specjalnych przywilejów.

Państwa muszą stać na równi niezależnie od ich charakteru, jako krajów rolniczych albo przemysłowych. Byłoby nie do przyjęcia podporządkowanie jednego typu państw drugiemu.

Królewski pogrzeb mistrza polskiego Jacka Malczewskiego.

Naród polski stracił ze śmiercią Jacka Malczewskiego, jednego z największych genjuszów malarstwa polskiego. Pogrzeb, który odbył się dnia 12-go października w Krakowie zamienił się w wielką manifestację na cześć wielkiego mistrza. Pogrzeb prowadził ksiądz metropolita Sapieha. Na rydwanie złożono trumnę okrytą sztandarem Rzeczypospolitej Polskiej.

Na czele kroczyły szkoły średnie, a następnie w długich szeregach poczty sztandarowe oraz wszystkie zakony krakowskie w liczbie ponad 500 księży.

Koło rydwanu straż pożarna niosła zapalone pochodnie, które ciemnym dymem spowijały trumnę zmarłego mistrza. Za rydwanem szła najbliższa rodzina zmarłego, oraz przedstawiciele rządu, miasta i licznych organizacyj, a wreszcie szary lud w liczbie przeszło 40.000 osób.

Gdy kondukt przechodził koło stóp Wawelu, odezwał się śpiżowy głos Zygmunta, a wślad za nim zabrzmiały dzwony wszystkich kościołów krakowskich.

Trumnę złożono w pod ziemiach kościoła na Skałce, tam gdzie już leżą: Siemiradzki, Wyspiański i wielu innych zasłużonych mężów narodu polskiego.

Śmiertelna bójka w bóżnicy.

Bóżnica żydowska w miasteczku Jaryczowie, powiatu Lwowskiego, była niedawno

widownią krwawego zajścia. Około południa, w czasie odbywających się w bóżnicy modłów, z racji świata żydowskiego, wtargnęło do wnętrza 10 uzbrojonych ukraińskich parobków, którzy z okrzykiem „ruki w werch!" — rzucili się na modlące się żydówki z zamiarem rabowania biżuterji.

W pierwszej chwili powstała ogromna panika, następnie jednak po szybkiem opanowaniu sytuacji, obecni w bóżnicy żydzi zaatakowali napastników. Powstała straszliwa walka, w czasie której za narzędzia morderców służyły lichtarze meble i t. d.

Gdy na miejscu zjawiła się policja, bitwa już była zakończona. Na pobojowisku leżały cztery zmasakrowane trupy parobków, obok nich pławiło się we krwi dwuch ciężko rannych. Czterej zdołali uciec.

Niesłychane to zajście wywołało zarówno wśród ludności żydowskiej, jak i ruskiej Jaryczowa ogromne wzburzenie.

Następnego dnia dokonano na drodze napadu na 30 kupców jaryczowskich, jadących do Kamionki Strumiłowej na jarmark. Jeden z kupców Safian Bozic został w czasie bójki ciężko pobity przez napastników. Napastnicy wykrzykiwali pod adresem żydów, że pomszczą śmierć towarzyszy.

KALENDARZ „LUDU"
na rok 1930

można nabyć w Kurytybie w składach panów:

Domańskiego,
Krzyżanowskiego,
Schulza,
Rydygiera,
Amplewskiego,
Majewskiego.

Z Brazylji

WZOROWA KOLONIZACJA FINLANDZKA.

Od dłuższego czasu przygotowywał finlandczyk Toivo Uskallio kolonizacje Brazylji swymi rodakami.

Zakupił on wielką fazendę położoną przy drodze kolejowej z Rio do S. Paulo, liczącej 3.500 hektarów. Obszar ten podzielił pomiędzy 100 rodzin finlandzkich. W kolonji buduje się kanalizacje dla wody i światła elektrycznego, tak, że kolonja jest zaopatrzona we wszystkie nowoczesne potrzeby. Płody rolne emigranci finlandzcy wywożą korzystnie koleją do Rio.

W środku kolonji znajduje się szkoła w której uczą się nietylko dzieci, ale nawet dorośli języka brazylijskiego.

Paraná.

W 6 MIESIĄCACH BĘDZIE ZBUDOWANA DROGA Z KURYTYBY DO JOINVILLE.

Jak podaje »Gazeta do Povo« kosztem rządu federalnego Parany i S. Cathariny będzie zbudowana w sześciu miesiącach bita droga z Kurytyby do Joinville. Długość jej będzie wynosiła 141 kilometry. W ten sposób ze stolicy Parany będzie można dojechać w 4 godzinach do Santa Cathariny.

——

UMOWA KUPCÓW HERWY.

Kupcy herwy maty ze stanu Parany i S. Cathariny zawarli umowę z Kompanjami okrętowemi które przewożą towary do portów Pacyfiku. Umową tą zobowiązały się kompanje okrętowe nie przyjmować wysyłek herwy maty jak tylko kupców należących do związku kupców herwy z Parany i S. Cathariny.

KURYTYBA.

NIEPORZĄDKI W ELEKTROWNI.

Od kilku dni w jednej części miasta powtarzają się wieczorem przerywania prądu elektrycznego. Zewsząd dają się słyszeć skargi pozbawionych światła mieszkańców, na nieporządki powodujące przerwę w pracach niekiedy z wielką stratą. Warto zaznaczyć, że w innych krajach, zarząd elektrowni, skoro ma przerwać prąd dla naprawy przewodów powiadamia o tem swoich klientów.

Wypadki przerywania prądu w Kurytybie są stanowczo za częste i dlatego nieusprawiedliwione, zwłaszcza, że w Kurytybie płaci się drogo za oświetlenie elektryczne.

São Paulo.

UPRAWA DAKTYLI.

W stanie S. Paulo sekretarjat rolnictwa zapoczątkowuje uprawę palm daktylowych. Przed kilku dniami przewożono przez port Santos 2,065 roślinek palmowych starannie opakowanych przywiezionych z trypolitańskiej oazy a przeznaczone do stanu S. Paulo.

Rio de Janeiro.

EMIGRANCI POLSCY DO ESPIRITO SANTO.

Dnia 14 bm. na statku »Duilio« (Navig. Gener Italiana) przybył do Rio de Janeiro drugi z kolei większy transport kolonistów polskich, w liczbie 160 osób, udających się na tereny Towarzystwa Kolonizacyjnego w Espirito Santo.

Kolonistom towarzyszył na statku Inspektor Towarzystwa Kolonizacyjnego, p. Jasiński Kazimierz.

Koloniści, po przybyciu do Rio, zostali przewiezieni naprzód na »Wyspę Kwiatów«, gdzie odwiedzeni byli dnia 17 ubiegłego miesiąca i uroczyście powitani przez przedstawicieli Poselstwa R. P. w Rio de Janeiro, miejscowej kolonji polskiej, w osobach prof. Dr. Wacława Radeckiego i Bolesława Nowickiego, Towarzystwa Kolonizacyjnego oraz Patronatu Polskiego. Przemawiali kolejno: p. Walery Koszarowski od Towarzystwa Kolonizacyjnego. Pozatem zabrał głos w imieniu Poselstwa R. P. w Rio de Janeiro Chargé d' Affaires, p. Stanisław Głuski, witając nowoprzybyłych kolonistów na ziemi brazylijskiej, i zaznaczając, że jakkolwiek czeka ich na nowych terenach w Espirito Santo ciężka praca, praca pionierska, to jednak, o ile w tej pracy wytrwają, — mogą być pewni dojścia do pewnego dobrobytu dla siebie i swoich rodzin.

Wreszcie kilka słów serdecznych powiedział w imieniu miejscowej kolonji polskiej prof. Dr Wacław Radecki. Ponadto powitał kolonistów naszych po brazylijsku deputowany p. Daniel de Carvalho.

Koloniści dziękowali za powitanie i okazane im zainteresowanie ze strony Rządu i miejscowego społeczeństwa polskiego, zapewniając ze swej strony, iż dołożą wszelkich starań, aby nowopowstająca kolonja »Agua Branca« stała się wzorem i chlubą naszej nowozorganizowanej kolonizacji.

Po przemówieniach zrobiono wspólną fotografję poczem spędzono kilka chwil na miłej pogawędce.

Koloniści wyjechali w kilka dni potem statkiem Lloydu Brazylijskiego do Victorji, skąd przez Collatinę na przygotowane dla nich tereny w Espirito Santo. Czeka tam już na nich pierwsza grupa wraz z lekarzem Tow. Kolonizacyjnego, Dr. Biernackim.

WALKA Z TRĄDEM.

W Rio odbył się »tydzień przeciw trądowy«. Na zebraniach rozirząsano środki przeciw tej strasznej chorobie, postanowiono budować osobne azyle dla trędowatych, oraz zainteresować szerokie masy do walki z trądem przez prasę i odczyty.

Pernambuco.

KRYZYS CUKROWY I DROŻYZNA MIĘSA.

Wielka rafinerja cukru w Tiuma straciła 806 kontów wskutek złej polityki handlowej stanu.

W stolicy zaś, w Recife, prefektura ogłosiła że począwszy od 1 listopada kilo mięsa świeżego będzie kosztować 2$200.

Staraniem Związków, Towarzystw i Instytucji Polskich w Kurytybie
w niedzielę, dnia 10-go listopada b. r. ku uczczeniu

11-lecia Odrodzenia Państwa Polskiego

odbędzie się rano **WYŚCIGOWY MARSZ »JUNAKÓW«** z Quatro Barras do Kurytyby. Przybycie zawodników do mety przy Avenida Luiz Xavier około godziny 8,20, następnie **UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO** w kościele polskim o godzinie 10,15 rano a wieczorem na sali Związku Polskiego

UROCZYSTA AKADEMJA

Na program akademji złożą się:

a — Odegranie hymnów: polskiego i brazylijskiego, zagajenie przez p. Dr. Kazimierza Downarowicza, konsula Rzeczypospolitej Polskiej, oraz przemówienia dwóch przedstawicieli kurytybskiej Polonji, przeplatane popisami młodzieży szkolnej.

b — Występy solowe artystów polskich.

c — Odegranie utworu »Na Przełomie« przez Związek Amatorów Sceny.

Rodacy! w ten dzień drogi sercu każdego Polaka, obowiązkiem naszym jest wziąść udział w uroczystości narodowej

»PRZYJACIEL RODZINY« ostatni numer listopadowy przedstawia się w nowej szacie; **bardzo ciekawe artykuły wraz z ilustracjami** jak: Teresa Neumann z Konnersreuth, Św. Stanisław Kostka, Pielgrzymi polscy u stóp Ojca świętego, Czy nie kara boża? Okruchy parafjalne i wielne innych rzeczy bardzo interesujących.

Toteż »Przyjaciel Rodziny«, jedyne pismo ściśle religijne w Brazylji, powinno się znaleść w każdej rodzinie polskiej, zwłaszcza, że kosztuje tylko 5$ rocznie.

Rodacy zamawiajcie »Przyjaciela Rodziny« adresując: Caixa postal 155 — Curityba — Parana.

Telegramy z Polski

Warszawa 1 listopada — Oficerowie w liczbie 90 wdarli się wczoraj na korytarze gmachu sejmowego, ażeby przeszkodzić odbyciu się zebrania sejmowego.

Stronnictwa polityczne, nawet z bloku rządowego, zebrały się potem zajściu i uchwaliły wotum nieufności dla prezydenta państwa.

— Marszałek Piłsudski znowu odniósł zwycięstwo nad sejmem, ponieważ prezydent Rzeczypospolitej wydał decyzje, że marszałek sejmu Daszyński będzie mógł zwołać sejm dopiero wtedy gdy sytuacja polityczna będzie uspokojona.

— Wieczorem 30 października o 18 godz. 30 m. kiedy jeszcze oficerowie zajmowali gmach sejmowy, prezydent Rzeczypospolitej zakomunikował sejmowi, że odkłada zebranie sejmowe ponieważ nie możliwem jest toczyć obrady pod grozą terroru wojska.

— Posłowie socyjalistyczni Adam Pragner i Stanisław Dubois i 6 robotników zostało rannych w demonstracjach przeciwko zamachowi stanu.

— Dwa tysiące socjalistów zebrało się 1 listopada ażeby wysłuchać przemówienia socjalisty Tomasza Arciszewskiego. Kiedy policja posłyszała słowa atakujące marszałka Piłsudskiego, rozpędziła zebranie.

— Warszawa 2 listopada. Śledztwo w sprawie zajść w gmachu sejmowym przeprowadzone przez ministra wojny, wykazało, że liczba oficerów, którzy wtargnęli do Sejmu było 50, i nie mieli oni wcale zamiaru wywierać przemocy na posłów.

— Rada ministrów zatwierdziła projekt prawa budżetowego na 1930 — 1931.

— Polska podpisała umowę regulującą stosunki pograniczne z Rumunją.

— Polska i Niemcy, po 8 latach pertraktowań, podpisały układ handlowy.

RODACY!
ZAPISUJCIE SIĘ NA WYBORCÓW!

Iskierki z całego świata.

— Sejm polski zwołano po 7 miesiącach przymusowych wakacji na dzień 31 października.

— W Warszawie bandyci zamordowali 64-letniego Leona i 56-letnią Franciszkę z Gąsiorowskich, a następnie obrabowali sklep.

— Trzy torpedowce polskie „Sląząk", „Podhalanin" i „Krakowiak" złożyły w Kopenhadze wizytę torpedowcom duńskim.

— W ambasadzie polskiej w Paryżu skradziono sznur pereł, wartości 750 tysięcy franków, który był własnością córki ambasadora Chłapowskiego. Po tej kradzieży znikał lokaj ambasadora Chłapowskiego.

— Wielkie fabryki broni Kruppa oddalają co pewien czas po 1000 robotników z powodu braku zamówień.

— W Nowym Jorku projektują budowę „drapacza chmur" który będzie miał 150 pięter. Kosztorys jest obliczony na 80 miljonów dolarów.

— Myśl Międzynarodowa organ Fundacji Carnegiego dla propagandy międzynarodowego pokoju rozpoczęła energiczną kompanję za skreśleniem długów wojennych.

— Na skutek ponownej, bardzo ostrej akcji antyreligijnej w Sowietach, zamknięto w tych dniach 5 synagog w Homlu.

— W zamkniętych synagogach urządzono biura, domy noclegowe i jadłodajnie.

— W 4 pierwszych miesiącach obecnego roku przybyło do Kanady 41 054 emigrantów angielskich.

— Argentyński rząd uchwalił kredyt 450 tysięcy pesów na budowę fabryki areoplanów wojskowych.

— W ostatnich dniach spadł na międzynarodowych rynkach pes argentyński.

— W Niemczech według statystyk urzędowych bankructwa i niewypłacalności w roku obecnym dochodzą do miljona i 12 tysięcy kontów.

Telegramy

— We Francji Tardieu uformował nowy gabinet ministrów; Prezydentem gabinetu i Spraw Wewnętrznych — Tardieu; najważniejsze miejsca zajęli Spraw Zagranicznych — Briand, ministrem finansów — Cheron, wojny — Maginot, pracy — Loucher.

Nauczycielski Kurs
JĘZYKA PORTUGALSKIEGO W KURYTYBIE.

W czasie od 16 grudnia do 11 stycznia odbędzie się w Kurytybie kurs języka portugalskiego dla tych nauczycieli szkół polskich, którzy jeszcze nie posiadają dyplomów rządowych na nauczycieli »effectivos« czy »particulares«.

Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać pod adresem »Naszej Szkoły, Curityba, caixa 412, do dnia 1 grudnia. Przyjechać na kurs należy w niedzielę 15 grudnia. Wykłady rozpoczną się w poniedziałek o godzinie 9 rano.

Codzienny program zajęć na kursie obejmuje 4 godziny przedmiotów brazylijskich i 1 godzinę przedmiotów polskich. Przedmioty brazylijskie będą wykładane przez profesorów Szkoły Normalnej w Kurytybie, z Dyrektorem Falarzem na czele.

Pozatem dla słuchaczów kursu będą zorganizowane:

W niedzielę, 22 grudnia — wycieczka w góry Serra do Mar,

26 grudnia — przedstawienie teatralne.

29 grudnia — zwiedzenie ogrodów kurytybskich,

1 stycznia — wycieczka do grot Ytapirussu.

W dniach 5 i 6 stycznia odbędzie się Walny Zjazd Delegatów Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylji.

W dniach 10 i 11 stycznia rządowe egzaminy na nauczycieli »effectivos«.

Słuchacze kursu mają zapewnione bezpłatne mieszkanie i utrzymanie w Kurytybie w czasie trwania kursu. Ilość słuchaczów ograniczona.

Zarząd Zrzeszenia Naucz. Szk. Polsk. w Brazylji.

Walne zebranie Związku Amatorów Sceny.

Dnia 27-go ubiegłego miesiąca odbyło się w lokalu Związku Polskiego walne roczne zebranie Związku Amatorów Sceny, na którym obrano nowy zarząd: prezesem p. A. Trojans, wiceprezesem p. A. Ołdakowskiego, 1-szym sekretarzem p. B. Ficińską, bibljotekarzem p. H. Ołdakowską, administratorem p. W. Kulec, pomocnikami pp. W. Lachowska i K. Malczaka, skarbnikiem p. J. Wiśniewskiego. Komisja rewizyjna: pp. Fr. Lachowski, prezes Związku Polskiego, H. Adamik prezes T-wa Szkoły Ludowej im. Józefa Piłsudskiego i J. Furmaniak.

ZWIĄZEK AMATORÓW SCENY

podaje do wiadomości, że według uchwały zapadłej na **Walnem Rocznem Zebraniu** w dniu 27 go b. m. za każdą wypożyczoną sztukę ze swej bibljoteki pobierać będzie odpowiednią kaucję, która zostanie oddana bezpośrednio po zwróceniu egzemplarza.

Za Zarząd:
Bibljotekarka **Helena Ołdakowska**

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. † P.

Wiktorja Szortyka, żona Marcina, zmarła w São Braz Aro'o do Tigre (Rio Grande do Sul) dnia 3-go października b. r. w 46 roku życia, osierocając 13 dzieci i 5 wnuków. Zmarła była dobrą chrześcijanką, pobożną niewiastą, troskliwą matką dla dzieci swych, wierną małżonką; to też cieszyła się wielkim szacunkiem w kolonji polskiej. Pogrzeb prowadził Przew. Ksiądz Proboszcz Zajkowski, który też nad grobem podniósł chrześcijańskie zalety zmarłej i w słowach duszpasterskiej troskliwości pocieszał strapioną rodzinę.

Pogrążony w smutku mąż zmarłej Marcin Szortyka składa Czcigodnemu Księdzu Probeszczowi i wszystkim tym, którzy odprowadzili ś. p. Wiktorję na miejsce wiecznego spoczynku — staropolskie »Bóg zapłać«.

Obchód Listopadowy w Abranches

Towarzystwo »Króla Władysława Jagiełły« z Abranches urządza dnia 10-go listopada, doroczny obchód 11-letniej rocznicy niepodległości Polski, na który zaprasza wszystkie sąsiednie towarzystwa z kolonji i z Kurytyby.

Obchód odbędzie się z następującym programem:

O godzinie 9-tej zebranie zaproszonych towarzystw w lokalu. O godzinie 10-tej wymarsz do kościoła na nabożeństwo wraz z muzyką i sztandarami. Po nabożeństwie powrót do lokalu towarzystwa gdzie odbędą się mowy, śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych. Po obchodzie zabawa na wolnem powietrzu, szurasco, licytacja, koło szczęścia i t. p.

Sekretarz: **Aleksander Choiński**

Baczność!

ZWIĄZEK POLSKI w Kurytybie zaprasza wszystkich obywateli na wycieczkę (pic-nic) w **PARKU GRACIOSA NA JUVEVE** którą urządza w niedzielę dnia 10-go listopada o godzinie 1-szej po południu. **Przyjdźcie a zabawicie się wesoło zaco ręczy ZARZĄD.**

W razie niepogody zostanie przeniesiona wycieczka na następną niedzielę.

Koloniści

DOŚWIADCZENI W ROLNICTWIE UŻYWAJĄ TYLKO MASZYN OD FIRMY:

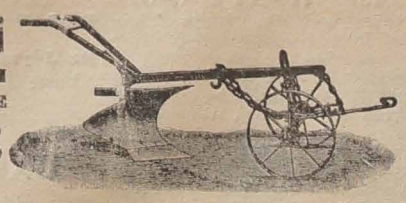

Casa Hackradt

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.

CAIXA POSTAL 420

Robotnicy

Potrzeba jeszcze robotników do pracy w Serra u

Cia FORÇA Ę LUZ

PORTÃÓ pod KURYTYBĄ

SKŁAD NASION I JARZYN

Najlepsze nasiona dostać można tylko w składzie

SEMENTEIRA

Wyrabia bukiety, wianki. — Rysunków dla ogrodów i parków i według życzenia

gdzie się mieścił dawniej skład Witolda Zagojłowicza — **Travessa Zacharias N 5 Curityba** — jest to ulica między placem Zacharias i Aven. Luiz Xavier przez którą przechodzi tramwaj **Batel.**

A. H. & Cia

Nasiona te są zawsze świeże i gwarantowane. — Nasiona wysyła się pocztą i koleją na całą Brazylję. — Ceny są przystępne.

Potrzeba dobrej służącej do prac domowych. Rua Nunes Machado 808. **Curityba**

OKAZJA

Za małą sumę pieniędzy można kupić przedsiębiorstwo wyrobione przez Klientelę, na którem można świetnie zarabiać. — Z powodu wyjazdu właściciela na odpoczynek sprzeda się to za bezcen. Informacji udziela się: Avenida Candido Abreu N 325 — **Curytyba**

Najlepsza **Szkoła Handlo** Rua Commendador Araujo N

Klinika Chirurgiczna

RUA AQUIDABAM N. 66.

Telefon N. 448.

Chorych zamiejscowych przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roentgena (raio - X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kóbleca i dróg moczowych.

Dr. Antoni Rydygier

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho

Dr. Jan Grabski

Rua 15 de Novembro 413. 1 ro andar sala 7

CURITYBA — Paraná — Brasil

ELIXIR 914

i pastylki 914.

Kilkudniowe zażywanie: 1) Czyści krew, 2) Sprowadza wanik pryszczów, plam, swędzenia ran i t. p. 3) Usuwa reumatyzm, ból głowy i gościec. 4) Usuwa objawy syfilistyczne. 5) Wzmacnia trawienie. **Elixir 914** nie atakuje żołądka, jest najlepszym środkiem czyszczącym krew, uznanym przez okulistów i lekarzy chorób syfilistycznych.

Dozwolony przez Urząd Zdrowia D. N. z S. Paulo N 26 z 21 - 2 - 1916.

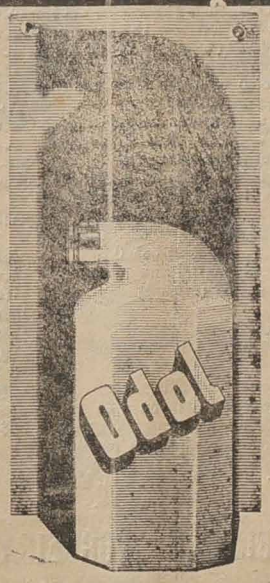

Gdyby się wszyscy przekonali o przyjemnym zapachu w ustach po czyszczeniu zębów odolem, innego środka hygienicznego do ust już by nie używali. Sprawia taką przyjemność w ustach, jak orzeźwiająca kąpiel na ciele.

Skład produktów:

»Saude de Mulher«
»Bromil«
»Neo Nucacorina«
»Nutrion«
»Boro-Boracica«

Alberto Silva & Cia.

Rua Commendador Araujo 95
CURITYBA

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz. Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. — Konsultorjum: Pharmacia Corrêa, Rua Marechal Floriano N 22 od godziny 3-ciej do 5-tej. Telefon 482. — Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 85 Telefon 388.

Sprzeda się pianina

Sprzeda się bardzo tanio pianina słynnej marki niemieckiej:

CENY OKAZYJNE.

Rua Riachuelo 251 — **Curityba.**

Casa Amazonas

Praça Tiradentes 61 — Curityba

Zawiadamiamy Szanowną naszą Klientelę, że postanowiliśmy wysprzedać od dziś nasze materjały o 50 procent taniej a to z powodu zmiany lokalu:

Krepa chińska	8$000
Jedwab pralny	4$500
Georgeta	16$000
Jedwab Radio	12$000
WELONY I WIANKI DLA MŁODYCH PAŃ	12$500
Voile gładkie	2$500
» kolorowe modne	3$000
Pończochy jedwabne	2$500
Nakrycie na łóżko dla małżeństwa	14$500
Kaszmir	9$800
Materjał wyszywany paciorkami	28$000
Alpaka jedwabna	5$500
Płótno lnane belgijskie	4$500
» Ottoman	5$500
Futro na suknie angielskie	1$400
Koronki »Calais« sztuka	$700

Dr. Antonio Mesiano,

Operator. Leczy choroby kobiece pomaga w chorobach położniczych drogi moczowe i t. d.

Konsultorjum: Pharmacia Internacional, Rua 1-ro de Março 6, przyjmuje od 9-ej do 11-ej i od 4-ej do 6-ej.

Rezydencja: Rua Carlos de Carvalho 784. — Telefon 159.

Wyjeżdża na zawołanie w każdej chwili nawet i w nocy.

HOTEL GUANABARA

Jedyny polski Hotel przy głównej ulicy w pobliżu dworca kolejowego w Kurytybie

Czyste i wygodne pokoje wynajmuje się wraz z utrzymaniem. Smaczne ciepłe i zimne obiady i kolacje można dostać w każdej chwili. Kuchnia doskonała. Pierwszorzędne trunki krajowe i zagraniczne. Ceny od 6$000 do 12$000 dziennie.

Rua Barão do Rio Branco 378, Telefon 1103.

Właściciele:

Ignacy Mierzwa z Bratem

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci. — Leczy Żylaki oraz rany na nogach bez operacji. Leczy sztucznemi promieniami Diatermia

Konsultorjum i rezydencja: Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10 do 12 i od godz. 4-ej do 6-ej. Rez: Rua C. Araujo 970 — Telefon 44

Czy zapłaciłeś już za »Świat Parański«?

Resztki

Papieru jedwabnego i inych gatunków, na kwiaty, wieńce i t d. przedaje po cenach bardzo niskich. — Przedmioty do kościoła

C. E. Shul e Cia.

Papiernia, Drukarnia, Introligatornia, Fabryka pieczątek gumowych i metalowych.

Rua Barão do Serro Azul 66-72 — Curityba

„A VENCEDORA"

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malanowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

FRANCISZEK LACHOWSKI

Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

Z życia Towarzystw

Cześć zasłudze

Czwartego października b. r. opuścił naszą parafję, żegnany z żalem długoletni nasz Proboszcz Ks. Franciszek Ździebło. Dziesięć prawie lat pracował z nami i pracował szczerze. Wzorowym będąc kapłanem, wziął się najpierw do odnowienia starego kościoła, który ślicznie wymalował i gruntownie odrestaurował. Szpital tutejszy i podtrzymywanie tutejszego szkolnictwa, było zawsze szczególną Jego troską.

Przewidujący wszystko naprzód, przekonywał swych parafjan by zbytnio nie ufali wartość iherwy lecz żeby wzięli się do uprawy ziemi. W tym to celu zakłada »Kółko Rolnicze«, które przez parę lat swego istnienia stało się wielkiem dobrodziejstwem dla kolonistów. Tu gdzie dawniej jedynie robiła wszystko motyka, teraz wszechwładnie pracują pługi, opielacze, które setkami calemi zaczęto sprowadzać. Ludziska nasi z początku wielki wstręt mieli do wszelkich naczyń rolniczych, teraz jednakże przekonali się, że byli w błędzie i błogosławią swego Pasterza za to, że im pokazał i nauczył co to jest postęp.

Wszelkie produkta rolne, które dawniej kupowaliśmy drogo w sąsiednich kolonjach teraz mamy na miejscu i taniej, dzięki właśnie byłemu naszemu Księdzu Proboszczowi. Był on dla nas wszystkiem: radcą, dobrodziejem, obrońcą, opiekunem, nauczycielem i wychowawcą. Uznają te zasługi tak Brazyljanie jak i my Polacy, dlatego wdzięczni Mu za to jesteśmy na zawsze. Cześć zasłudze! i szczęść Boże w pracy tam w Polsce.

Franciszek Janowski,
prezes Kółka Rolniczego
São Matheus w październiku 1929

Z działalności Koła Młodzieży Wiejskiej
W GUAJUWIRA

W kolonji polskiej w Guajuvira »Koło Młodzieży Wiejskiej« założone przez p. Wójcika, wykazało już w początkach swej działalności wielką ruchliwość; wnet jednak wskutek odjazdu z kolonji założyciela, poczęło gnuśnieć, a wreszcie zupełnie upadło.

Dopiero ubiegłego miesiąca p. Stempel, obecny nauczyciel w Guajuwira, poruszył młodzież, tak, że założono ponownie Koło Młodzieży Wiejskiej.

Prezesem obrano p. A. Kłosieńskiego (prezes T-wa Oświatowego), sekretarzem p. H. Zdrojewską, bibljotekarzem p. W. Iżyckiego, skarbnikiem p. H. Wagnera.

Nowo powstałe, pełne życia Koło natychmiast przystąpiło do pracy, występując z przedstawieniem »Żywy nieboszczyk« i »Kajcio«. Gra aktorów wypadła świetnie.

Wielkiej pomocy i cennych rad udzielili młodym aktorom przybyli z Kurytyby na przedstawienie p. prof. K. Lech, p. J. Ficiński, prezes honorowy i p. Trojan, prezes czynny Związku Amatorów Sceny w Kurytybie.

Również Koło Młodzieży przygotowuje na dzień 10-go listopada b. r. wspaniały obchód ku uczczeniu 11-lecia odzyskania Niepodległości Polski.

Na program złożą się: Odczyt o Niepodległości Polski i jej znaczeniu, deklamacje i śpiew, przedstawienie pod tytułem »Poseł czy kominiarz«.

Dodać należy, że Koło Młodzieży przez swój zapał i chęć do pracy na scenie, zyskało sobie poparcie i pomoc Związku Amatorów Sceny w Kurytybie.

Wojciech Iżycki.
Guajuvira, 30 X 1929 roku

OD REDAKCJI: Z radością witamy nowe »Koło Młodzieży Wiejskiej« i jego zapał w celu wzbudzenia życia w kolonji.

Koła takie powinny być zakładane w każdej kolonji polskiej, a jesteśmy pewni, że przyczyniłyby się do podniesienia poziomu oświaty wśród młodzieży dorastającej po kolonjach.

Podnieść należy także i pracę Związku Am. Sceny w Kurytybie, który dobijając się na szczyty sztuki teatralnej w Kurytybie, poczyna załadać swą godną uznania działalność i na inne kolonje polskie udzielając chętnie wskazówek i pomocy nowo zakładającym się Towarzystwom Sceny.

Z Felicjanowa

W naszem Towarzystwie Króla Bolesława Chrobrego odbyło się nabożeństwo o urodzaj. Ksiądz Zajkowski polecał nam bardzo przygotować się na misje, które mają być u nas prawdopodobnie w styczniu czy lutym. W końcu było zdjęcie fotograficzne kółka młodzieży.

Pan Krawczyk, nauczyciel naszych dzieci, przygotował nam na wieczór przedstawienie teatralne.

Prezes: Józef Kędzierski
Felicjanowo, 6 - 10 - 1929 roku

Nasze Towarzystwo Św. Stanisława Kostki ozdobiło się w zieleń i kwiaty na przybycie Księdza K. Zajkowskiego, który przybył nam odprawić nabożeństwo o urodzaj. Wytłumaczył on nam dobrze co my mamy czynić aby otrzymać od Pana Boga deszcz i pogodę według potrzeby.

Było zdjęcie fotograficzne kółka młodzieży.

Wesoły to był dzień dla nas, szczególnie dlatego, że nikt się nie upił i się nie pobił, bo wódki nie pozwalamy sprzedawać.

Prezes Józef Galski
Felicjanowo 13 - 10 - 1929 roku

NAJMILSZĄ NIESPODZIANKĘ SPRAWISZ SWOIM KREWNYM I ZNAJOMYM W BRAZYLJI I W POLSCE JEŻELI ZAMÓWISZ DLA NICH GAZETĘ **„Lud"**

Rozmaitości.

PRZYGODY KRÓLOWEJ ANGIELSKIEJ.

Niedawno straże pałacu Buckingham były niezmiernie zdumione, ujrzawszy królowę angielską wyjeżdżającą z pałacu w aucie z nieznajomym człowiekiem.

Królowa była ubrana w ciemne suknie, bez żadnych ozdób, jak przeciętna Angielka.

Okazało się, że królowa wyjechała na miasto, by poczynić pewne zakupy, a nie chcąc zwykłej pompy, postanowiła jechać incognito. Po poczynieniu zakupów, gdy auto zawróciło do pałacu, zepsuł się w niem motor i automobil nie mógł ruszyć z miejsca. W momencie, kiedy do auta zbliżył się policjant, podjechał do niego jakiś maleńki samochód.

Prowadzący go młodzieniec poznał siedzącą w aucie królowę i natychmiast zaproponował jej, że ją odwiezie do Buckingham. Królowa zgodziła się bez wahania, przeniosła sama swoje pakunki i auto ruszyło w drogę. Policjant, dowiedziawszy się od szofera zepsutego auta że to królowa niem jechała, zmiękł oczywiście i sam pomagał przy jego reparacji. Królowę tymczasem czekała jeszcze jedna niespodzianka. Po zajechaniu do pałacu, zmienione już straże nie chciały wpuścić automobilu. Dopiero gdy poznały królowę, auto wjechało do parku pałacowego, a grzeczny młodzieniec został zaproszony na herbatkę, z której napewno będzie zadowolony przez całe życie.

MIASTO 27-MIU JĘZYKÓW.

Według urzędowej statystyki Jerozolima, która stała się ostatnio siedliskiem tak wielkich zaburzeń, jest miastem, w którem mówi się 27 językami.

Na pierwszem miejscu stoi język hebrajski, na drugim arabski. Potem następują: armeński, żargon żydowski, angielski i hinduski. Język niemiecki stoi na 9-tem miejscu, francuski na 10, a hiszpański na 11-tem. Językiem potocznym jest angielski, hebrajski i arabski.

Kopyta szewskie

Sprzeda się różnej miary i różnego typu kopyta szewskie od 500 rejsów w górę za parę — CENY SĄ NISKIE

Casa Ideal

CURITYBA — RUA JOSE BONIFACIO Nr. 9 (w pobliżu katedry)

Casa Vermelha

Eurico Fonseca & Cia.

Importowcy

Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło do okien, drut kolczasty, pługi, maszyny, farby, oleje, broń i amunicja, przyrządy rolnicze stolarskie i t. p.

Adres telegr.: »VERMELHA« — Caixa postal Nr. 56.

Rua José Bonifacio Nr. 127 — Curityba — Paraná

PHOENIX

MASZYNY DO SZYCIA HAFTOWANIA

Mamy na składzie wielki wybór różnych maszyn do szycia; są droższe i tańsze, nadają się do jakiejkolwiek pracy krawieckiej.

Sprzedajemy te maszyny na spłaty miesięczne.

Prosimy odwiedzić naszą stałą wystawę.

RICARDO HOENE

Rua Barão do Rio Branco 278 - 282 — Curityba.

Filia: **Rio Negro.** Przedstawicielstwo naszej firmy **w Ponta Grossa, São Bento, Joinville, Ouro Verde, Tres Barras, Campo Largo**

Spróbuj, a powiesz Panie, że piwo POMBA jest najlepszem w Paranie.

CASA GENY

Praça Gen. Marques 39

dawniej **PRAÇA MUNICIPAL — CURITYBA**

Zawiadamiamy naszą Sz. klientelę, że postanowiliśmy wysprzedać w tych dwóch miesiącach nasze materjały po cenie zakupna a to z powodu wyjazdu do São Paulo

Jedwab pralny z 7$ na	4$000
Krepa chińska z 12$ za	8$500
Trikotina gładka	2$800
Kort na suknię wyszywany z 35$ za	25$000
Jedwab Radio z 16$ za	12$000
Alpaca (jedwab) z 7$500 za	4$800
Brim ciemny na spodnie z 2$ za	1$200
Płótno w kratki na koszule z 1$ za	$800
Płótno lepsze	1$000
» Szachrez na stół z 7$ za	4$000
» na poszewki poduszek	2$500
Ubrania z kaszmiru	50$000
Astrakan (casacos) z 75$ za	50$000
Spodnie z brimu dla mężczyzn z 7$ za	4$500
Camisa de meia dla mężczyzn z 3$500 za	2$200
Koszule z trykotiny z 18$ za	12$000
Nakrycia (colchas)	7$000
» » dla dwoch	15$000
Ręczniki	1$000
Kapelusze dla mężczyzn	12$000
» » dzieci	3$500
Koszule białe do ślubu z 18$ za	10$000
Krawatki do ślubu z 4$ za	1$500
Ubranie z czarnego kaszmiru	55$000

Koszule, parasolki, parasole. — Wielki wybór w wiankach, w welonach i w materjałach do ślubu. — Różne korty kaszmiru po cenach niskich.

ELIKSIR „NOGUEIRA“

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofuły
bubony
choroby kobiece
cieczenie z uszów
wywióra
fistułę
raka syfilistycznego
pryszcze
białe upławy
wrzody i narośle
świerzb
reumatyzm
plamy skórne
niedomagania wątroby,
bóle w piersiach
narośle na kościach
pulsowanie tętnic
i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w »LUDZIE«

Polski Hotel BRASIL

położony w pobliżu dworca kolejowego Piękne i wygodne pokoje wynajmuje się z utrzymaniem. — Przyjmuje się stołowników. Obiady wysyła się do domu. W każdym czasie są do nabycia ciepłe i zimne potrawy, oraz doborowe trunki i szynsko. Kuchnia doskonała. Ceny od 6$ do 15$ dziennie; na dłuższy czas bierze się taniej. Automobil na dworcu. Telefon 822 — Rua Floriano Peixoto 98. — Curityba.

Właściciel: **Leopold Reyniak**

Jest do sprzedania

ziemia w lotach w dobrem położeniu w municypjum **Guarapuava**.

Sprzeda się ziemię w lotach i domy w dobrem stanie i w dobrem położeniu w mieście **Prudentopolis**

Sprzeda się ziemię w lotach i domy w dobrem położeniu w mieście **Guarapuava**.

Sprzeda się ziemię w Frqueza — Herval — Municipio e Comarca de **Guarapuava**.

Informacji udziela właściciel:

Viuva Alfredo da Silveira
Rua Affonso de Camargo N. 16
Prudentopolis

ADWOKACI

Prof Dr. Er R. de Azevedo Macedo
Dr. Jaymes Portugal Macedo
Biuro: Rua 24 de Maio N 38
CURITYBA

Fluxo Sedatina

usuwa kolki i boleści przy wydzielaniu moczu także i u kobiet w stanie odmiennym i to w ciągu dwóch godzin.

Fluxo Sedatina leczy szybko i skutecznie wszystkie choroby kobiece.

Fluxo Sedatiny używają z dobrym skutkiem w zakładach położniczych i domach zdrowia.

Dozwolone przez Urząd Zdrowia z São Paulo pod N. 196 z 15-go marca

RESTAURACJA

Deposito Atlantica
Rua Mal. Floriano Peixoto N 83
róg Praça Carlos Gomes

Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień i pierwszorzędne pieczywo. Zawsze świeży szaps **Atlantica.**

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N 25 — Curityba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumathora x przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgena. — Diatermja. — Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-ej do 11 pół od i 1—5.

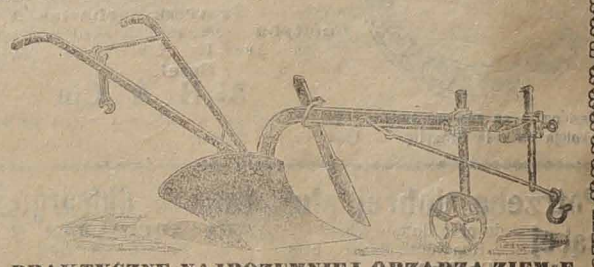

PRAKTYCZNE NAJROZUMNIEJ ORZĄDZA ZIEMIĘ PŁUGI SĄ WE WIELKIM WYBORZE

CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 140

VANADIOL Grande Tonico Phosphatado

Oczyszcza krew i wzmacnia nerwy.

Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medycy Brazylji i Argentyny, mianowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austrogésilo, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Gualberto zkoteż i inni lekarze.

TAJEMNICE SNU LUDZI, zwierząt i kwiatów

Marzeniem jest, każde postanowienie przed jego urzeczywistnieniem. Wyobraźnia jest dobrodziejstwem i pozwala przewidywać rzeczy, które mają się dziać w przyszłości.

»Sen mara — Bóg wiara«.

Po wszystkie czasy przepowiednie opierać się będą nietylko na znajomości zjawisk przyrody i matematyce, lecz... i na przeczuciu. »Sen mara — Bóg wiara«, mówi staropolskie, słuszne przysłowie. Jednak tam, gdzie sen był przejawem podświadomej pracy mózgu i wynikiem oddziaływania wrażeń, to nawet historja stwierdza, że był on zjawiskiem nie pozbawionem czasem głębszego znaczenia.

»W tym znaku zwyciężysz« — te słowa miał ujrzeć we śnie cesarz rzymski Konstantyn przed bitwą z Maksencjuszem, a sen ów przesądził, że wojska Konstantyna szły do boju pod znakiem krzyża, ponieważ obok napisu: »Pod tym znakiem zwyciężysz«, ukazał się cesarzowi we śnie krzyż, oznaka chrześcijaństwa. — Znane jest podanie o żelaznym wilku, który we śnie ukazał się Gedyminowi i stał się przyczyną założenia miasta Wilna.

Zręczny dyplomata, kanclerz Albrecht Radziwiłł, w XVII wieku, miał imieniem swego bratanka, Janusza Radziwiłła, starać się o rękę pewnej bogatej dziedziczki, lecz sam zakochawszy się w tej pannie, pojął ją za żonę, objaśniwszy tylko bratanka, że we śnie miał widzenie iż to on właśnie winien się żenić z wybranką Janusza.

Różne pory snu.

Sen jest odpoczynkiem mózgu i serca. Okoliczności życiowe wyrokują o porze snu. Człowiek pierwotny, podobnie jak ptaki, zasypiał z zachodem, budził się równo ze wschodem; zmiana warunków życiowych zewnętrznych przekształca czasem przyzwyczajenia dziedziczne, co do pory snu.

Przed laty mieszkał w Petersburgu uczony Polak, Kaczkowski, który budził się o 3-ej popołudniu, zasypiał o 5-ej zrana; słynny Honore Balzac pracował nocą, popijając czarną kawę; znany w Warszawie współczesny uczony historyk, prof. J. K., zwykł był pracować tylko w ciszy nocnej, co naraziło go na rozstrój nerwowy i tylko dzięki dłuższej kuracji wrócił do zdrowia.

Długość snu jest równa: zależy od sił fizycznych i umysłowych, a poniekąd od rozwoju inteligencji. Kamczadale śpią twardo całemi dniami i nocami, nie będąc przecież spracowanymi umysłowo lub fizycznie. Wiadomo, że Napoleon, ogromnie pracując, spał zaledwie 4-5 godzin na dobę; podobnie sławny polityk Cavour, śpiący zwykle 4 godziny na dobę.

Marzenie senne—oddźwiekiem myśli na jawie.

Na rodzaj marzeń sennych wpływają u człowieka te sprawy, które najbardziej go obchodziły na jawie; pozycja organów w czasie snu także nader wpływa na rodzaj sennych marzeń. Senne marzenie o spadaniu w przepaść jest powodowane bezwładem cierpnięciem ciała po tej stronie, na której się spoczywa; gdy ścierpną, znieczuli się nogi, wówczas śpiącemu marzy się latanie w powietrzu.

Głębokość snu ma różne natężenie, ale pozwala przejmować wrażenia zmysłowe w czasie spoczynku. Pewien zesłaniec na Syberji widział we śnie rodzinne brzegi Wilejki, ponieważ gdy spał, przyniesiono bukiet konwalji.

Mara senna przyczyną śmierci.

Uczony psycholog, de Lautrec, twierdzi, że nagłe zgony podczas snu bywają powodowane nie dość wcześnie przerwanem marzeniem sennem o fantastycznej egzekucji, dokonywanej nad niemi. Zdarzyło się niestety, że w 1863 r. dr. Cezary Morawski, członek ówczesnego rządu narodowego, przerażony widmem szubienicy, ukazującem się mu we śnie, wydał członków organizacji powstańczej. — Hoene-Wroński we śnie dokonywał różnych obliczeń a Voltaire śpiąc, układał wiersze.

Sen zwierząt i kwiatów.

Sen zwierząt bywa długotrwałym: zależny od pory dnia, pory roku lub fizycznych przemian w organiźmie. Węże po spożyciu pokarmu wpadają w sen prawie letargiczny; krokodyle zasypiają najłatwiej pod wpływem promieni słońca: w świetle i w cieple. Zwierzęta, podobnie, jak ludzie, mają marzenia senne. Papugi, będąc najinteligentniejszemi z ptaków, mówią przez sen, psy myśliwskie poszczekują lub zrywają się pod wpływem widzeń we śnie. Największe dzikie orły i sępy po sutym obiedzie dają się chwytać niezbrojnemi rękami, będąc zupełnie bezwładnemi. Dłuższa niemożność spania powoduje u zwierząt, naprzykład psów, prędką śmierć.

Do zakresu działalności fizjologicznej należą różne objawy snu kwiatów, podobnie do tego zakresu należą ludzie, na których »tłumaczeniu« żerują autorzy sennikó »egipskich«, twierdzący że »lustro we śnie widzieć — oznacza sławę; kuropatwa — wielka strata«. Sen i marzenia senne są zwykle zjawiskiem przyrody — nie kwiatem paproci.

A. B. C.

Wesoły kącik

PORÓWNANIE.

W jednym z hoteli amerykańskich wisi ostrzeżenie:

»Palenie surowo wzbronione, pamiętajcie o wielkim pożarze w »Grand Hotelu«.

Jakiś dowcipniś dopisał: »Plucie surowo wzbronione, pamiętajcie o powodziach Misisi pi«.

MAŁŻEŃSTWO »BEZ PAMIĘCI«.

— Widzę supeł na pańskiej chusteczce — w jakim celu?

— Zrobiła go żona bym nie zapomniał wrzucić jej listu na pocztę.

— No i wrzucił już pan?

— Właśnie, że nie, gdyż żona zapomniała mi go wręczyć.

NIEPOPRAWNY.

— Źle pan robi, pijąc stale, bo potem chwieje się pan na nogach.

— Myli się pan dobrodziej. Nie to jest złem, że piję, tylko że po wypiciu chodzę.

CAŁE SZCZĘŚCIE.

— Czytałam właśnie w gazecie, że każdy trzeci noworodek — to chińczyk.

— Całe szczęście moja droga, że mamy tylko dwoje dzieci!

DOBRY SPOSÓB.

— Wiesz, od czasu tych awantur w Palestynie żaden z moich żydowskich dłużników mnie nie nałazi.

— Powinszować, ale jakeś ty to zrobił?

— Poprostu: przebrałem swego nowego służącego za Araba.

Zarząd T-wa »Odrodzenie« w Ponta Grossie niniejszym uprzejmie prosi o łaskawe ogłoszenie listy dobrowolnych ofiar na odbudowę domu towarzystwa.

Lista N 1-a zebranych przez p. Straszewskiego: Franciszek Bielik 5$, Ignacy Kasprowicz 20$, Franciszek Radwański 50$, Józef Gauza 20$. Razem 95$.

Lista N. 5 zebrana przez p. St. Kwiatkowskiego w Rio Claro: Wł. Szlachta 20$, Juljan Bucek 10$, Stanisław Kwiatkowski 8$, Stefan Kruk 5$, Piotr Bryl 10$, Czesława Domaradzka 5$, J. K. Domaradzki 5$, Bronisław Głuś 5$, Ignacy Sawicki 5$, Podpis nieczytelny 2$, Grzegorz Tyczkowski 2$. Razem 82$.

Zebrane poprzednio 2,765$000. Razem 2,943$000.

Równocześnie T-wo Odrodzenia uprasza wszystkie osoby, którym były wysłane listy składek, o łaskawy zwrot takowych.

Z poważaniem Prezes T-wa Odrodzenie
Stanisław Zambrzycki
Ponta Grossa 22—X—1929 roku

„Oświata“

poleca następujące książki:

Sienkiewicz, Trylogja, broszur.	24$000
» » oprawna	40$000
» W pustyni i puszczy	6$000
» Krzyżacy, broszurowana, dwa tomy	7$500
Sienkiewicz, Que Vadis, nowe wydanie broszurowane	10$000
Sienkiewicz, stare wydanie broszurowane	8$000
Konieczny, Szkoła kroju—dzieło zawodowedia krawców	38$000
Jerzy Ostrowski, Ziemia Świętego Krzyża (Brazylja)	18$000
Ochorowicz-Monatowa, Uniwersalna książka kucharska	30$000
Ossendowski, Pod smaganiem Samumu	13$000
Ossendowski, Płomienna Północ	13$000
Jankowski, Ogród wiejski warzywny, owocowy i ozdobny	20$000
Piasek, Nauka gry na skrzypcach	4$
Makuszyński, Bez grzeszne lata — oprawne ozdobnie	18$000
Sikorski gen., Nad Wisłą i Wkrą	25$000
Arct, Słownik ortograficzny	16$000
Seyda, Polska na przełomie dziejów	28$500
Moreux, Tajemnice bytu	26$000
Pawłowski, Polska współczesna	6$5000
Łasiński, Zaklęty dwór	6$000
Arct, Słownik 31 tysięcy wyrazów obcych	18$000
Genowefa, powieść	1$500
Bolesław, »	1$500

Pijcie tylko piwo prawdziwej marki „BODE“ BOCK - BIER z ATLANTYKI